Zmarła w tych dniach

Pani Elżbieta z Działowskich – Wilkszycka była nam dobrze znana.

1. Urodziła się w r. ~~18~~ 1784 w Wabczu pod Chełmnem z ojca p. starosty Działowskiego i matki Kitowskiej.
2. Była jedynaczką, rodzice (Ojciec należał do najzamożniejszych obywateli województwa chełmińskiego) odumarli ją w dziecinnym wieku, wychowała się sierotą w klasztorze panien miłosierdzia w Chełmnie.
3. W młodym jeszcze wieku wyszła za mąż za Jakuba Wilkszyckiego właściciela Ryńska w pow. toruńskim, również zamożnego prawie i zacnego obywatela.
4. Dobrane to małżeństwo żyło lat kilkadziesiąt, tworząc z Ryńska dla całego obywatelstwa województwa pruskiego zborny punkt, dom patriarchalny, gdzie się nadzieje i prace narodowe rozgrzewały, ~~nale~~ podnosiły i otuchy nabierały.
5. Jedynem ich dzieciem była Franciszka, która w niemłodym już wieku wyszła lat temu trzydzieści i kilka za b. Sew. Mielżyńskiego w Miłosławiu, a przed trzema laty, przeżywszy męża o rok, także umarła.
6. Śp. p. Wilkszycka była w całem znaczeniu wyrazu tego kobietą niezwyczajną. Przy nieco ~~[illegible]~~ żywym temperamencie była to:
   a. patryotka na wskroś, do śpiku kości, ~~[illegible]~~ do ofiar nader skłonna.
   b. kobieta nader skromnych wymagań, gospodarna, nadzwyczaj dobroczynna, i o ład swój bardzo dbała.
   c. Przedewszystkiem górował w niej rozum. Była to też rozumna patryotka. Ofiar nie lubiła dawać na zgubne cele – lecz gdzie widziała niezbędną potrzebę, a na-

rowie

rozumie potrzebę narodową, ofiarować jej nie znała granic. Oszczędzając pod względem majątkowym surowo, nie zbrakło jej na ofiary nigdy środków materjalnych, gdyż sama dla siebie mało potrzebowała.

d. Rozumiała ona znakomicie, obdarzona będąc wysoką inteligencją, właściwe potrzeby społeczeństwa polskiego.
Wystawiła sobie sama pomnik światłego patryotyzmu, sprzedając przy braku potomstwa, znaczny majątek swój osobisty za życia jeszcze w pewne ręce polskie, nawet nie po kosztach, za półdarmo, w tym celu by utrzymać majątek ziemski w ręku polskim.

6. Była to kobieta niezwykłego ruchliwego umysłu. Do ostatniej chwili życia, interesowało ją wszystko godne uwagi, wszystkie kwestye żywotne religijne i polityczne. Ludzi kochała i wspierała — co wszakże nie przeszkadzało, że miewała z nimi zatargi, nie złośliwe i zawzięte, lecz z żywości i temperamentu pochodzące. Mawiano o niej że dla zdrowia jej potrzebne były agitacye.+ [wygląd majątek na świeck,]

Była to, [najrozumniejsza] najświatlejsza i najżarliwsza obywatelka Prus Królewskich. [szczerze pobożna] Jeden typ dodatnich stron ówczesnego społeczeństwa. Była to co się zowie zacna matrona polska. Takich już nie ma, a przynajmniej nie znam ich.